

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Józef Wąsik (spr.)                            |
| Sędziowie:      | SSA Władysław Pawlak<br>SSO del. Krzysztof Hejosz |
| Protokolant:    | sekr.sądowy Katarzyna Rogowska                    |

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w W.

przeciwko J. T.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 20 stycznia 2014 r. sygn. akt IX GC 298/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od pozwanego J. T. na rzecz powoda Stowarzyszenie (...) w W. kwotę 2154,62 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt cztery złote 62/100) wraz z ustawowymi odsetkami:**

**- od kwoty 40 zł - liczonymi od dnia 16.11.2010 r. do dnia zapłaty;**

**- od kwoty 80 zł - liczonymi od dnia 16.12.2010 r. do dnia zapłaty;**

**- od kwoty 80 zł - liczonymi od dnia 16.01.2011 r. do dnia zapłaty;**

**- od kwoty 80 zł - liczonymi od dnia 16.02.2011 r. do dnia zapłaty;**

**- od kwoty 80 zł - liczonymi od dnia 16.03.2011r. do dnia zapłaty;**

**- od kwoty 80 zł - liczonymi od dnia 16.04.2011 r. do dnia zapłaty;**

**- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.05.2011 r. do dnia zapłaty;**

- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.06.2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.07.2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.08.2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.09.2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.10.2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.11.2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.12.2011 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.01.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.02.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.03.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 98,40 zł - liczonymi od dnia 16.04.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 76,26 zł - liczonymi od dnia 16.05.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 76,26 zł - liczonymi od dnia 16.06.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 76,26 zł - liczonymi od dnia 16.07.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 76,26 zł - liczonymi od dnia 16.08.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 76,26 zł - liczonymi od dnia 16.09.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 76,26 zł - liczonymi od dnia 16.10.2012 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 76,26 zł - liczonymi od dnia 16.11.2012 r. do dnia zapłaty,

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 725 zł (siedemset dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów procesu.”**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 558 zł (pięćset pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 495/14

## UZASADNIENIE

**Powód Stowarzyszenie (...)** dochodziło od przedsiębiorcy J. T., który prowadzi działalność restauracyjną w zajeździe dla kierowców w miejscowości I., zasądzenia kwoty 2 154,62 zł. tytułem ekwiwalentu za publiczne odtwarzanie utworów muzycznych i słowno – muzycznych stanowiących, jak określono w pozwie, repertuar chroniony przez stronę powodową.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, choć przyznał związanie umowami nazwanymi licencyjnymi z dat 12 marca 2007 r. i 12 kwietnia 2012 r., przyznając, że w lokalu korzysta z odbiornika radiowego. Wniosek o oddalenie powództwa, ewentualnie zmniejszenie dochodzonych opłat i rozłożenie ich na raty, J. T. uzasadniał utratą płynności finansowej.

## **Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014r oddalił powództwo.**

Za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

Pracownik (...) B. K. (1) jeszcze przed otwarciem zajazdu w I., w czasie urządzania restauracji, poinformował pozwanego o potrzebie zawarcia umowy w celu uzyskania zgody na odtwarzanie muzyki.

J. T., który zamierzał korzystać z odbiornika radiowego podpisał w dniu 12 marca 2007 r. dokument o treści proponowanej przez (...), nazwany umową licencyjną na publiczne odtwarzanie utworów, zmodyfikowany w dniu 12 kwietnia 2012 r.

Dowód: zeznania świadka B. K., zeznania pozwanego, dokumenty z dnia 12 marca 2007 r. i 12 kwietnia 2012 r. na k. 10 – 13.

Sąd Okręgowy zważył, że przedmiotem umowy licencyjnej w świetle art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest oddanie do korzystania w celu eksploatacji praw majątkowych przysługujących twórcy, w szczególności praw do utworów muzycznych i słowno – muzycznych. Sąd podkreślił, że poza kodeksowe prawo nazywane w nauce prawem na dobrach niematerialnych, do którego zalicza się obok ustawy o własności przemysłowej przepisy zawarte w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, nie dotyczy utworów w potocznym znaczeniu, lecz twórczości jako dobra osobistego sformułowanego w art. 23 kc. Powyższe oznacza, że nie każdy utwór muzyczny i czy słowno – muzyczny, czyli nie każda kompozycja i nie każda piosenka, lecz jedynie utwór niepowtarzalny ze względu na indywidualny charakter i piękno (artyzm) staje się przedmiotem prawa autorskiego (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Strona powodowa, która uznaje za chronione prawem autorskim wszystkie kompozycje muzyczne i słowno - muzyczne powierzone jej do zarządzania nie indywidualizuje ich w umowach licencyjnych, określając je mianem repertuaru. Do określenia utworów nie doszło w związku z tym także przy sporządzaniu przez strony dokumentów w dniach 12 marca 2007 r. i 12 kwietnia 2012 r.

Powyższy brak ze względu na nieokreślenie przedmiotu umów licencyjnych, a tym samym niemożność stwierdzenia czy którakolwiek z kompozycji repertuaru (...) posiada cechy utworu, skutkuje bezwzględną nieważnością czynności prawnych wobec niedojścia ich do skutku (art. 58 kc), co czyni powództwo bezzasadnym.

Sąd dodał, że przedmioty niebędące utworami nie podlegają eksploatacji, która w świetle art. 50 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych polega na korzystaniu z takich walorów dzieła, jakie czynią je wybitnym. Pozwany, restaurator ukierunkowany w swojej działalności na klientów będących w podróży, przewożących towary samochodami ciężarowymi, nie eksploatuje w lokalu dzieł ani muzycznych, ani słowno – muzycznych, lecz włącza radioodbiornik korzystając z usług medialnych świadczonych na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji (art. 1 ust. 2 w związku z art. 2, 3 i 4 tej ustawy). Z tych względów powództwo oddalono.

### **Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa, zarzucając:**

I/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

a/ art. 328 § 2 kp.c. w zw. z art. 233 kp.c. poprzez:

- sporządzenie uzasadnienia wyroku, które zawiera niepełną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, nieodnoszącą się w jakikolwiek sposób do większości środków dowodowych przedstawionych w pozwie,

- brak wskazania, którym dowodom i z jakich przyczyn Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

- brak wskazania i wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

b/ art. 233 § 1 kp.c. poprzez:

- ustalenie na podstawie przeprowadzonych dowodów, że strony nie określiły w umowach licencyjnych z dnia 12 marca 2007 r. i 12 kwietnia 2012 r. przedmiotu tych umów podczas gdy:

- w obu umowach strony wyraźnie wskazały, że przedmiotem tych umów są wszystkie utwory z repertuaru strony powodowej, na który to repertuar składają się utwory słowne, muzyczne, słowno-muzyczne i choreograficzne autorów polskich i zagranicznych, którzy osobiście bądź przez swych następców prawnych lub na podstawie umów o wzajemnej reprezentacji z autorskimi związkami zagranicznymi, udzielili (...)owi prawa do reprezentowania ich na polach eksploatacji objętych zawartymi pomiędzy stronami umowami.

II/ naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich błędną wykładnię:

a/ art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zwanej dalej „pr. aut.”) oraz art. 23 Kodeksu Cywilnego (zwanego dalej „k.c.”) poprzez przyjęcie, iż:

przedmiotem ochrony prawa autorskiego w świetle ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w związku z art. 23 k.c. jest jedynie utwór niepowtarzalny ze względu na indywidualny charakter i piękno (artyzm), a ochronie prawno autorskiej podlega jedynie „korzystanie z takich walorów dzieła, jakie czynią je wybitnym” podczas gdy:

- art. 1 ust. 1 pr. aut w sposób oczywisty wynika, że uznanie danego dobra niematerialnego za utwór w rozumieniu prawa autorskiego jest niezależne od jego wartości artystycznej;

III/ naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie:

a) art. 67 ust. 1 pr. aut. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

poprzez przyjęcie, iż:

- brak dokładnego wyszczególnienia w umowie licencyjnej utworów nią objętych powoduje bezwzględną nieważność licencji,

- w związku z bezwzględną nieważnością umowy licencyjnej (z powodu braku dokładnego wyszczególnienia utworów w jej treści) po stronie Pozwanego nie powstało zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia na rzecz Strony Powodowej, podczas gdy:

- ani art. 67 ust. 1 ani żaden inny przepis nie ustanawia wymogu wskazania w umowie licencyjnej zawieranej z organizacją zbiorowego zarządzania poszczególnych utworów objętych licencją (co jest z oczywistych względów niemożliwe), a podstawowa zasada w prawie umów (swobody umów) pozwala na ukształtowanie stosunku prawnego wedle ich uznania, w czym mieści się także ustalanie warunków umownych, które powinny być interpretowane wedle celu stron, niekoniecznie dosłownego brzmienia umowy umowa licencyjna spełnia wszystkie przesłanki ustawowe, co w związku z brakiem zapłaty przez pozwanego określonych żądanych kwot przesądza o zasadności roszczeń dochodzonych przez stronę powodową;

b) art. 17 pr. aut. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 9 pr. aut. w zw. z art. 50 pkt 3 pr. aut. w zw. z art. 1 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji (dalej jako „u.r.t.”) w zw. z art. 2, 3 i 4 u.r.t. poprzez przyjęcie, iż:

- odtwarzanie przez pozwanego utworów muzycznych i słowno-muzycznych za pomocą radioodbiornika w należącym do niego lokalu nie stanowi eksploatacji utworów twórców, których majątkowe prawa autorskie są chronione przez stronę powodową, lecz stanowi wyłącznie korzystanie z usług medialnych świadczonych na podstawie art. 1 ust. 2 w zw. z art. 2, 3 i 4 ustawy o radiofonii i telewizji podczas gdy: - publiczne odtwarzanie utworów muzycznych i słowno-muzycznych za pomocą radioodbiornika wobec nieoznaczonego kręgu odbiorców (klientów lokalu) stanowi korzystanie z utworów w rozumieniu art. 17 pr. aut. na polu eksploatacji publiczne odtwarzanie (art. 50 pkt 3 pr. aut. w

zw. z art. 6 ust. 1 pkt 9 pr. aut.) za które twórcom należy się stosowne wynagrodzenie wynikające z zawartej pomiędzy Stronami umowy licencyjnej;

c/ art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, iż:

„Ocena -prawna i nawet zgodne przekonanie Stron o związaniu węzłem prawnym nie mają znaczenia w procesie”, co powoduje, że sąd jest zobowiązany do wyjaśnienia rzeczywistego zamiaru stron w celu stwierdzenia czy złożone oświadczenia wywołały skutek prawny, podczas gdy: w sytuacji, gdy strony rozumieją złożone oświadczenia woli w sposób zgodny i co do których interpretacji (znaczenia) strony nie mają jakichkolwiek wątpliwości, dokonywanie przez sąd wykładni takich oświadczeń (i to wykładni odmiennej) stanowi naruszenie zasady clara non sunt interpretanda.

W związku z powyższym wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wobec nierozpoznania istoty sprawy, równocześnie, w przypadku uwzględnienia wniosku ad. 1 lub ad. 2, wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:***

Apelacja jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 kpc przez zakwestionowanie istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych.

Ma rację apelujący, że podstawą faktyczną żądania powoda stanowi zawarta w dniu 12 marca 2007 r. umowa licencyjna. Na mocy jej postanowień, pozwany został zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia stronie powodowej, w zamian za możliwość publicznego odtwarzania utworów muzycznych i słowno-muzycznych w prowadzonym przez niego lokalu - Zajazd (...) położonym w I. przy ul. (...). Wskazana umowa została zastąpiona umową licencyjną z dnia 12 kwietnia 2012 r. (obowiązującą od 1 kwietnia 2012 r.).

Pozwany nie wywiązywał się z zawartej umowy, więc strona powodowa wystosowała wezwanie do zapłaty należności. Po otrzymaniu wezwania, pozwany zwrócił się z prośbą o umorzenie części należności, na co strona powodowa nie wyraziła zgody, jednakże zaproponowała pozwanemu rozłożenie należności na raty.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego.

Nie można zgodzić się z ze stanowiskiem Sądu I instancji, że zawarta pomiędzy stronami umowa licencyjna jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c, ponieważ w umowie nie zostały wyszczególnione wszystkie utwory, które są chronione przez Stowarzyszenie (...), ze względu na to, że strony nie określiły w sposób właściwy przedmiotu umowy i niemożliwość stwierdzenia „czy którakolwiek z kompozycji (...)u posiada cechy utworu”. Sąd stwierdził także, że utworem w rozumieniu prawa autorskiego nie jest każda kompozycja czy każda piosenka, lecz wyłącznie „utwór niepowtarzalny ze względu na niepowtarzalny charakter i piękno (artyzm)”. Wreszcie, zdaniem Sądu, odtwarzanie przez pozwanego utworów za pomocą radioodbiornika umieszczonego w lokalu nie stanowi eksploatacji dzieł muzycznych czy słowno-muzycznych lecz „korzystanie z usług medialnych” w rozumieniu ustawy o radiofonii i telewizji.

Z ustaleń faktycznych w sprawie, wynika, że strony zawarły umowę na mocy której pozwany nabył upoważnienie do publicznego odtwarzania utworów (Sąd ustalił jednak, że strony miały taki zamiar jak wskazały w sposób wyraźny umowie), a pozwany przyznał, że licencja ta jest mu potrzebna w związku z korzystaniem w lokalu z odbiornika radiowego, to nie sposób logicznie wnioskować, iż pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty stosownych należności.

Nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, iż w niniejszej sprawie strony w zawartych umowach nie określiły ich przedmiotu. Treść zawartych umów jednak jednoznacznie wskazuje odnośnie jakiego przedmiotu nastąpiło

udzielenie licencji. Treść § 3 obu umów wskazuje, że (...) udziela licencji na korzystanie z utworów znajdujących się w jego repertuarze, podczas gdy § 2 licencji precyzuje, jakie utwory składają się na repertuar (...)u - tj. utwory słowne, muzyczne, słowno-muzyczne i choreograficzne autorów polskich i zagranicznych, którzy osobiście bądź przez swych następców prawnych lub na podstawie umów o wzajemnej reprezentacji z autorskimi związkami zagranicznymi, udzielili (...)owi prawa do reprezentowania ich na polach eksploatacji objętych zawartymi pomiędzy stronami umowami.

Zasadne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 pr. aut. przedmiotem ochrony prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Zatem, już z treści przytoczonego przepisu wynika wyraźnie, że dla ustalenia czy dane dobro niematerialne jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego, nie ma w ogóle znaczenia wartość, jaką obiektywnie reprezentuje (por. Wyrok SN z dnia 30 maja 1972 r., sygn. akt II CR 137/72).

Również i poglądy doktryny podkreślają, że: „Dla zakwalifikowania określonego wytworu jako utworu i poddania go prawu autorskiemu nie ma znaczenia wartość utworu - jego poziom artystyczny czy naukowy. Ochronie podlegają zatem złe i szmirowate powieści, tandetne obrazy, ewidentnie fałszywe obrazy naukowe” W. B.i R. M.(w:), Prawo autorskie i prawa pokrewne - Komentarz, K.2005 r., s. 73 i 74). Podobnie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono stanowisko, iż: „Dla powstania ochrony płynącej z prawa autorskiego nie ma znaczenia wartość, jaką dzieło obiektywnie prezentuje” (zob. wyrok SN z dnia 30 maja 1972 r., sygn. akt II CR 137/12). Jak to podkreślał Sąd Najwyższy: „Dla powstania ochrony płynącej z prawa autorskiego nie ma znaczenia ani stopień wysiłku pracy umysłowej, ani znaczna jej doniosłość” (zob. orzeczenie SN z dnia 31 marca 1938 r., OSP 1938, poz. 545).

Odnośnie twierdzenia Sądu o konieczności wymieniania wszystkich utworów objętych umową, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że zasada swobody umów pozwala na zasadniczo dowolne ukształtowanie stosunku prawnego, byleby odpowiadał on zamierzeniom stron, jak i był zgodny z naturą stosunku, ustawą oraz zasadami współżycia społecznego. Co równie istotne - w umowach należy badać przede wszystkim cel, jaki im przyświecał, aniżeli opierać się na ich dosłownym brzmieniu. Cel zawarcia umów - jaki wynika z postępowania - był oczywisty: pozwany chciał mieć możliwość zgodnego z prawem korzystania z utworów, do których prawa mają podmioty trzecie. Chciał on bowiem dokonywać czynności (odtworzenie muzyki), które - o ile nie następują na podstawie ustawy (przypadki tzw. dozwolonego użytku), wymagają zgody podmiotów upoważnionych.

Prawodawcy demokratycznych państw zauważając niemożność porozumienia się przez podmiot gospodarczy z dużą ilością twórców, przewidzieli instytucję organizacji zbiorowego zarządzania. Dzięki takim instytucjom, które reprezentują twórców określonych kategorii utworów - na wskazanych - w zezwoleniach odpowiedni organ polach eksploatacji, podmiot taki jak pozwany może - na mocy jednej umowy - uzyskać możliwość legalnego korzystania z utworów, które są przez taką organizację chronione. Celem pozwanego było uzyskanie możliwości legalnego korzystania z takich utworów, co też znalazło swoje odzwierciedlenie w umowie - gdzie wprost zostało przewidziane prawo do korzystania z całego repertuaru (...). Tym samym Pozwany uzyskał prawo do korzystania z utworów chronionych przez (...) i wyłączył swoje ryzyko podnoszenia przez podmiot uprawniony, iż następuje bezprawne korzystanie z utworów (co w świetle art. 79 pr. aut. narażałoby go na konieczność zapłaty odszkodowania w wysokości dwukrotności lub trzykrotności opłaty licencyjnej).

Pozostaje poza sporem, że strona powodowa jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, a więc podmiotem posiadającym specyficzne kompetencje, jak i zadania określone w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która uzyskuje swój status po wydaniu przez Ministra właściwego ds. kultury i dziedzictwa narodowego właściwej decyzji (vide opublikowane w dzienniku urzędowym Monitor Polski zakresy uprawnień poszczególnych OZZ.). Jak wynika z powołanej w pozwie decyzji Ministra Kultury z dnia 28 lutego 2003 r. (opublikowanego w M.P. z 2004 r., nr 18, poz. 322) strona powodowa jest uprawniona do sprawowania zbiorowego zarządu odnośnie utworów

słownych, muzycznych, słowno-muzycznych m. in. na polu eksploatacji publicznej odtwarzanie utworów (którego to pola eksploatacji dotyczyły zawarte w niniejszej sprawie licencje).

Żaden przepis ustawy nie nakazuje stronom wymienić w umowie utworów podlegających ochronie (nie wymaga tego ani art. 67 pr. aut., a wręcz odmienne wnioski można wysnuć z art. 353<sup>1</sup> k.c, jak i art. 65 k.c). Ważne jest jedynie dookreślenie, co strony miały na myśli zawierając umowę - a w niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, iż jej przedmiotem były wszystkie utwory chronione przez (...) zostało to wszak wyraźnie w niej wskazane. Taka praktyka jest od lat przyjęta w obrocie gospodarczym.

Dodatkowo, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, potwierdzonymi linią orzecniczą Sądu Najwyższego, na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania działa domniemanie przewidziane w art. 105 ust. 1 pr. aut., zgodnie z którym organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz ma legitymację procesową w tym zakresie. Podstawę tego domniemania stanowi określenie pól eksploatacji w zezwoleniu Ministra Kultury i Sztuki (vide Wyrok SN z dnia 15 maja 2009r., sygn. akt II CSK 701). Należy przy tym wskazać, iż domniemanie to „odnosi się nie tylko do utworów i twórców polskich, ale także utworów i twórców zagranicznych” (zob. Wyrok SA w Warszawie z dnia 2 września 2008 r., sygn. akt I ACa 292/08).

„Wskazane domniemanie ma na celu uproszczenie i ułatwienie dowodzenia legitymacji organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, zwalniając ją z potrzeby wykazywania legitymacji w odniesieniu zarówno do repertuaru określonej kategorii, jak i poszczególnych pozycji składających się na ten repertuar wchodzący w zakres uzyskanego zezwolenia” (vide Wyrok SA w Warszawie z dnia 3 czerwca 2009 r., sygn. akt I ACa 248/08).

Uzasadniony jest zarzut przyjęcia przez Sąd, iż odtwarzanie przez pozwanego utworów muzycznych i słowno-muzycznych za pomocą radiodbiornika w należącym do niego lokalu nie stanowi eksploatacji utworów twórców, których majątkowe prawa autorskie są chronione przez stronę powodową, lecz stanowi wyłącznie „korzystanie z usług medialnych” świadczonych na podstawie art. 1 ust. 2 w zw. z art. 2, 3 i 4 ustawy o radiofonii i telewizji.

Zgodnie bowiem z art. 17 pr. aut., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Z kolei art. 50 pkt 3 pr. aut. precyzuje, iż odrębne pola eksploatacji stanowią w szczególności w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 - publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

Z tego względu, mając na uwadze iż dzieła muzyczne i słowno-muzyczne podlegające ochronie Stowarzyszenia (...) stanowią przedmiot ochrony prawa autorskiego, nie może budzić najmniejszych wątpliwości stwierdzenie, iż ich odtwarzanie przez Pozwanego za pomocą radiodbiornika (w stacjach radiowych lub za pomocą płyt CD) stanowi korzystanie z utworów na polu eksploatacji zwanym przez ustawę „publicznym odtwarzaniem”.

Nie zmienia tego wniosku, norma wyrażona w art. 1 ust. 2 przedmiotowej ustawy, zgodnie z którą odbiór krajowych i zagranicznych programów oraz audiowizualnych usług medialnych na żądanie przeznaczonych przez dostawców usług medialnych do powszechnego odbioru jest wolny, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa. Inaczej mówiąc, odbiór usług medialnych ma charakter wolny w tym sensie, że jego ograniczenie musi każdorazowo wynikać z przepisów prawa.

Właśnie takim przepisami, które uzależniają m. in. odbiór i rozpowszechnianie utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych od zawarcia stosownej licencji z twórcą (lub reprezentującą jego interesy organizacją zbiorowego zarządzania) i zapłaty należnego wynagrodzenia, są przywołane wyżej przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Takie stanowisko (skądinąd oczywiste) znalazło swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie, w myśl którego: „Zadaniem radiofonii i telewizji jest, między innymi, popieranie krajowej twórczości audiowizualnej (art. 1 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 101, poz. 1114 ze zm.). Popieranie

tej twórczości wyraża się także w zapewnianiu twórcom należnych im tantiem za publikowanie ich utworów przez nadawców "(vide Wyrok WSA w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2005 r., sygn. akt VI SA/Wa 109/04).

Nadto należy zwrócić uwagę, iż przepisy ustawy o radiofonii i telewizji ma ją charakter stricte publicznoprawny: nie dotyczą one bowiem stosunków prawnych pomiędzy podmiotami prywatnymi, lecz normują stosunki w których jedną ze stron jest państwo (a właściwie działające w jego imieniu organy).

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 kpc, a kosztach postępowania, na mocy art. 98 kpc.